

# Gertruda Miejszówna i jej Manuskrypt

## RELIGIJNOŚĆ W MODLITEWNIKU GERTRUDY

Profesor Karol Górski napisał, że *religijność polska urabiana była na modłę benedyktyńską w X i XI w.* oraz że *Modlitewnik Gertrudy jest pomnikiem polskiej religijności benedyktyńskiej*<sup>1</sup>. Od tej pory różni badacze przeciwstawiają się tezie Górskiego pisząc, tak jak np. B. Kürbis: *Nie ośmieliłabym się nazwać tego „duchowością benedyktyńską” za K. Górskim (...). Jest to sprawa szersza, mieści się w kulturze religijnej i praktykach kultowych Kościoła tej epoki*<sup>2</sup>. Adwersarze Górskiego nie podają jednak żadnego alternatywnego rozwiązania. B. Kürbis na przykład nie wyjaśnia, na czym polegałaby owa „szersza kultura religijna wraz z praktykami kultowymi Kościoła” w XI wieku. Wydaje się więc, że należy zwrócić uwagę, iż okres historii Europy pomiędzy śmiercią św. Benedykta z Nursji w 548 roku i śmiercią św. Bernarda z Clairvaux w 1153 roku zwykle się określać jako „wieki benedyktyńskie” (względnie „epoka monastyczna”) a sam św. Benedykt nazwany został „Ojcem Europy”, rozumianej jako *Christianitas*. Tak ostrożny historyk jak Dawid Knowles uważa, że określenia te, choć mogą wydawać się przesadne, to jednak są *dopuszczalne, gdyż trafnie wyrażają prawdę historyczną*<sup>3</sup>. Wszak już 590 roku papieżem zostaje benedyktyn, Grzegorz Wielki - pierwszy nauczyciel Europy - promotor „mądrości chrześcijańskiej”. Od tego czasu benedyktyni – mając monopol na wykształcenie i dyscyplinę duchową – urobili charakter i kierowali rozwojem życia duchowego, intelektualnego, liturgicznego artystycznego, administracyjnego i ekonomicznego. Benedyktyni wiele ze swych monastycznych praktyk zaszczepili całemu chrześcijaństwu zachodniemu. Tak ma się sprawa z Liturgią Godzin, czego odbicie w *Modlitewniku Gertrudy* uznaje się za koronny argument za benedyktyńskim charakterem tego tekstu.

W Niemczech, gdzie Gertruda uzyskała swoją duchową i intelektualną formację, wraz z wstąpieniem na tron Ottona I w 912 roku rozpoczyna się okres nazywany może też przesadnie „renesansem ottońskim”. Renesans ten trwa przez całe panowanie Ottona II (955 - 983) i Ottona III (980 - 1002) i był niemal wyłącznym dziełem benedyktynów. Niezwykłą rolę w tym dziele odgrywały kobiety: żona Ottona I, Francuzka, Adelajda (+999) oraz jej synowa, żona Ottona II, a matka Ottona III, bizantyjska księżniczka, Theophano (+991). U boku niepiśmiennych małżonków obydwie były rzeczywistymi architektkami ich polityki oświatowej. Cesarzowa Theophano oddziaływała ponadto przez swojego syna Ottona III.

Ożywiają wówczas swoją działalność stare szkoły, jak np. w Reichenau, które zasłynęło w tym okresie z twórczości literackiej i muzycznej. Arthur Haseloff właśnie Reichenau uznał za miejsce powstania *Psalterza Egberta*, jednego z najpiękniejszych – jego zdaniem – zabytków sztuki ottońskiej. Pamiętać też należy, że reformom Ottonów sprzyjała wielka reforma benedyktynów, zainicjowana przez księcia Akwitanii, Wilhelma Pobożnego, ufundowaniem opactwa świętych Apostołów Piotra i Pawła w Cluny. Dzięki przywilejom papieskim (Jan XI - 910 r. egzempcja, 931 r. kongregacja) i wybitnym opatom: Bernon (910 - 927), Odon (927 - 942), Aymard (942 - 965), Majol (965 - 994), Odilon (994 - 1049), Hugon (1049 - 1109), reforma objęła wiele innych opactw tworząc tzw. kongregację kluniacką, liczącą za ostatniego z wymienionych opatów 1450 klasztorów. Gertruda przebywa w Nadrenii w latach 1031 – 1043, korzysta więc w pełni z tego, co niosły „renesans ottoński” i reforma kluniacka. Skoro więc całe chrześcijaństwo zachodnie było w XI wieku po prostu i zwyczajnie „benedyktyńskie”, to prawdą więc jest, że *Modlitewnik* jest „pomnikiem” duchowości benedyktyńskiej; prawdą jest też, że odzwierciedla kulturę religijną i praktyki kościelne swojej epoki. Nieprawdą jest natomiast, że są to dwie różne sprawy; przynajmniej nie w drugiej połowie XI wieku.

<sup>1</sup> K. Górski: *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, 24-25.

<sup>2</sup> *Modlitwy Księżnej Gertrudy z Psalterza Egberta w Cividale*, tł. B. Kürbis, Kraków 1998, 76, przypis 100 oraz *Liber precum Gertrudae ducissae e Psalterio Egberti cum Calendario*, edit. M. H. Malewicz et B. Kürbis, commentavit B. Kürbis, w: *Monumenta Sacra Polonorum*, t. II, Academia Scientiarum et Litterarum Polona, Cracoviae 2002, p. 201, 93, przypis 318.

<sup>3</sup> M. D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2 (l. 600-1500), tł. R. Turzyński, Warszawa 1988, 93.

# Gertruda Mieszkówna i jej Manuskrypt

Wydaje się, że *Modlitewnik* Gertrudy świetnie tę prawdę obrazuje. W celu zilustrowania tego na podstawie *Reguły* św. Benedykta i literatury przedmiotu<sup>4</sup> ustalono zasadnicze akcenty duchowości benedyktyńskiej. Następnym etapem tej pracy było ustalenie w *Modlitewniku* cech, odpowiadających zasadom duchowości benedyktyńskiej. Wynik porównania jest – w naszym mniemaniu – egzemplifikacją wyłożonej wyżej tezy.

W drugiej części rozdziału usiłowano określić poziom osobistej religijności Gertrudy Mieszkówny, korzystając z najstarszej teorii życia religijnego, polegającej na wyróżnieniu w nim trzech okresów<sup>5</sup>. Wydaje się, że obydwa paragrafy wzajemnie się uzupełniają, ukazując możliwie pełny obraz religijności Gertrudy Mieszkówny, zarówno w zakresie jego typu, jak i intensywności odniesień do Boga.

## 1. Typ duchowości *Modlitewnika*

Najważniejsze rysy duchowości benedyktyńskiej są następujące.

Nowicjusz, przychodząc do klasztoru, musi:

1) Wyrzec się przywiązania do dóbr tego świata, nawet jeśli byłyby one czymś dobrym. Bóg jest bowiem pierwszym, ale i jedynym dobrem mnicha.

2) Wyrzec się przywiązania do przyjemności i radości tego świata, nawet tych dozwolonych i godziwych. Jedyną radością mnicha jest Bóg.

3) Zrezygnować z własnej woli. Mnich uznaje w poleceniach opata rozkazy samego Boga.

Ze ślubów wynikają dalsze cechy duchowe, charakterystyczne dla benedyktynów:

4) Ślub stałości zobowiązuje mnicha, aby całe życie pozostawał w tym samym miejscu. Wynika to z eschatologicznego charakteru życia benedyktynów.

5) Ślub nawrócenia zobowiązuje do wzięcia na serio zapisu Ewangelii o potrzebie *metanoi* (por. szcz. Mt 4,17). Mnich ma całe życie pracować nad swym doskonaleniem.

6) Ślub posłuszeństwa polega na rezygnacji z własnej woli (o czym była mowa w pkt. 3) i wymaga cnoty pokory (o której szerzej w pkt. 10).

Pozostałe charakterystyczne cechy wspólnot benedyktyńskich wynikają z poleceń zawartych w *Regule*. Oto najważniejsze z nich:

7) *Officium divinum*. Stanowi je modlitwa wspólna, polegająca na odmawianiu psalmów, lekturze tekstów Nowego Testamentu oraz czytaniu pism Ojców Kościoła, czyli po prostu brewiarz. Obok modlitwy wspólnej występuje też modlitwa prywatna.

8) *Lectio divina*. Stanowi przygotowanie do modlitwy. Jest to więc czytanie Pisma Świętego i dzieł teologicznych.

9) Praca. Mnisi utrzymują się - zgodnie z zaleceniem św. Pawła (2 Tes 3,8-12) z pracy własnych rąk. Charakteryzuje jednak mnicha ubóstwo.

Ponadto św. Benedykt wymienia następujące cnoty:

---

<sup>4</sup>Św. Benedykt z Nursji: *Reguła* [tekst łaciński i polski oraz ] Św. Grzegorz Wielki: *Dialogi. Księga Druga* [tekst polski], tł. A.Świderkówna, Tyniec 1994. Z opracowań przede wszystkim: B.Turowicz: *Duchowość benedyktyńska*, w: W nurcie zagadnień posoborowych, t. 14, *Chrześcijańska duchowość*, red. B.Bejze, Warszawa 1981, 295-321. Ojciec Turowicz otwiera swój tekst znamienym stwierdzeniem, które warto zacytować w kontekście naszych rozważań. Oto ono: „Zażądano ode mnie artykułu pod powyższym tytułem. Benedyktyni przeważnie niechętnie mówią o duchowości benedyktyńskiej z dwóch powodów: po pierwsze św. Benedykt żadnej nowej duchowości nie wymyślił, był po prostu wybitnym przedstawicielem duchowości Kościoła pierwszych wieków; następnie benedyktyni nowych elementów duchowości też nie wprowadzili do swej praktyki, w każdym razie w ciągu tysiąc pięciuset lat swego istnienia, uczynili w tej mierze znacznie mniej niż inne później powstałe zakony i zgromadzenia zakonne”. Naszą prezentację oparto głównie na tekście o. Turowicza, niemniej warto zwrócić też uwagę na inne pozycje: M-G. Dubois: *Szczęście w Bogu. Wspomnienia i refleksje opata trapistów z opactwa La Trappe*, tł. M. Czarnecka i J. Kokowska, Kraków 2000; A.Jankowski, *Życie mniszę*, t. 1-2, Kraków 1994; P.Miquel, *La vie monastique selon saint Benoît*, Paris 1980.

<sup>5</sup> Autorem tego wyróżnienia jest Ewagriusz z Pontu, żyjący w latach 345-399.

# Gertruda Mieszkówna i jej Manuskrypt

10) Pokorę akcentuje szczególnie. Łączy się ona z posłuszeństwem i ma cel ascetyczny: posłuszeństwo woli Boga.

11) Nakaz milczenia jest wezwaniem do roztropności w wymienianiu informacji.

12) Umartwienie zalecane jest jako środek do doskonalenia duchowego. Mnich całe życie walczy ze swoimi wadami i złymi skłonnościami.

13) Święty Benedykt wymienia w *Regule* 73 „dobre uczynki”. Uważa się, że to wskazanie jest najcenniejszą spuścizną Świętego z Nursji.

Z pierwszych trzech, „nowicjackich”, zasad duchowości benedyktyńskiej trudno cokolwiek znaleźć w *Modlitewniku* Gertrudy. Wręcz przeciwnie: prośby o dobra doczesne świadczą o przywiązaniu autorki do niektórych z nich. Gertruda ceni także zwykłą, ludzką radość, skoro w modlitwie *za króla* prosi, aby, po przezwyciężeniu kłopotów, ów *król* był z nią z *radością i pokojem*. A już najmniej znajdujemy u Gertrudy rezygnacji z własnej woli; Gertruda szczegółowo wylicza, o co prosi Boga, jakby chciała narzucić mu swoją wolę<sup>6</sup>, lecz zazwyczaj dodaje: *tak jak chcesz i jak wiesz, co jest mi konieczne*<sup>7</sup>. Wszystkie te różnice pochodzą z zasadniczo odmiennej sytuacji życiowej i społecznej nowicjusza benedyktyńskiego i księżnej kijowskiej w XI wieku.

Niewiele też w *Modlitewniku* znajdziemy ze ślubów benedyktyńskich w ich literalnym znaczeniu. Wyczuwa się jednak w *Modlitewniku* silny akcent eschatologiczny, o którym świadczą modlitwy przebłagalne oraz prośby o *dobry koniec*. Elementy te wskazują też na stałą u Gertrudy potrzebę nawrócenia; poświadczają tę potrzebę także teksty, będące wyznaniem grzechów.

Znajdujemy w *Modlitewniku* wyraźny ślad *officium divinum*<sup>8</sup>. Modlitwy Gertrudy zbudowane są na wzór psalmów. Kilka tekstów skompilowanych jest z samych wersetów psalmów, jak na przykład modlitwa sto druga. Wiele modlitw kończy się inicjacjami psalmów oraz zakończeniami (doksologiami) zaczerpniętymi z tekstów liturgicznych. *Modlitewnik* zawiera ponadto liczne cytowania i parafrazy z Nowego Testamentu. Wydaje się, że wiele z tych modlitw Gertruda odmawiała wspólnie ze swoją służbą. Biskup Filip z Turris jest tego pewny, a prof. Górski podejrzewa, że niektóre modlitwy mogły być śpiewane. Sama Gertruda trzy razy wspomina o śpiewaniu modlitw, które nazywa *psalmami* (sic). Jest prawie pewne, że tylko część modlitw mogła być odmawiana wspólnie ze służbą; niektóre z nich są bowiem tak osobiste, że musiały stanowić modlitwę prywatną księżnej.

Także *lectio divina* jest ujawniana w manuskrypcie w imponującej rozciągłości. Gertruda zna Pismo Świętego, a szczególnie Księgę Psalmów i Nowy Testament. Ujawnia ponadto wyśmienitą znajomość ówczesnej teologii. Da się wyraźnie wskazać na lekturę św. Augustyna i Pseudo-Dionizego Areopagity. Zna ponadto żywoty świętych i to zarówno ewangelicznych (Najświętsza Maryja Panna, św. Jan Chrzciciel, św. Piotr Apostoł, św. Jan Ewangelista, św. Maria Magdalena) jak i późniejszych (św. Helena, św. Cyriak).

Trudno natomiast cokolwiek powiedzieć o stosunku Gertrudy do pracy.

Z cnót akcentowanych przez św. Benedykta rzeczywiście pokora wysuwa się w *Modlitewniku* na pierwsze miejsce. Samo milczenie nie jest wspomniane, prosi jednak Gertruda o roztropność w mowie. Teksty naszej autorki ujawniają jej wysiłek w kierunku duchowego doskonalenia się. Gertruda sama podejmuje umartwienia, a także prosi o to, co teologia nazywa oczyszczeniami biernymi. Wysoka wartość dobrego postępowania jest także w *Modlitewniku* wielokrotnie podkreślana.

Brak jest zatem w manuskrypcie cech właściwych duchowości monastycznej, gdyż autorka nie była mniszką, lecz księżną, ale też *Modlitewnik* zawiera elementy duchowości benedyktyńskiej i można go zaliczać do *pomników* tej duchowości. Modlitwy Gertrudy nie odbiegają od pobożności ogólnochrześcijańskiej w XI w., lecz należy pamiętać, że wiele elementów tej pobożności, aż do naszych czasów, pochodzi z praktyk monastycznych: Liturgia Godzin, brewiarz, spowiedź uszna, niektóre nabożeństwa (np. nieszpory), niektóre obrzędy paraliturgiczne. Potwierdza to tezę o „benedyktyńskim” charakterze całego zachodniego chrześcijaństwa pomiędzy VI i XII stuleciem.

## 2. Osobista religijność Gertrudy Mieszkówny

<sup>6</sup> Zwraca na to uwagę K. Górski. Zob. *Zarys...*, 35.

<sup>7</sup> Np. modl. IX 5, X 6, XI 5, XIII 7.

<sup>8</sup>Fakt ten był najmocniejszym argumentem za „benedyktyńskością” *Modlitewnika*.

# Gertruda Mieszkówna i jej Manuskrypt

Poniższe rozważania będą próbą ustalenia poziomu życia religijnego autorki modlitw. Według tradycji teologicznej poziom ten bowiem przejawia właśnie modlitwa. Zadanie więc ustalenia poziomu powiązań z Bogiem - w przypadku kogoś, kto przelewał swoje modlitwy na pergamin - nie jest zbyt trudne. Zwłaszcza, że z treści modlitw, a także z charakteru wyrażonych w nich prośb, możemy pokusić się o zbadanie poziomu cnót, które także mogą wskazywać na stopień intensywności życia religijnego. Dzięki poprzedniemu paragrafowi pracy tej nie musimy wykonywać „po omacku”. Zastosowano w tym paragrafie zabieg badawczy polegający na ustaleniu głównych cech religijności Gertrudy, a następnie porównano je z opisem poszczególnych okresów życia religijnego<sup>9</sup>.

Na podstawie modlitw Gertrudy Mieszkówny można zestawiać następujące cechy jej osobistej pobożności:

1) Dominuje w niej poczucie grzeszności. Autorka nasza, zwykle po wymienieniu swego imienia dodaje: *niegodna i grzeszna*. Często błaga o odpuszczenie grzechów, niekiedy spowiada się na kartach manuskryptu oraz prosi o usunięcie pokus szatańskich.

2) Modlitwy ujawniają ogrom cierpienia autorki. Ich przyczyną jest najpierw poczucie głębokiego osamotnienia. Samotność ta jest może mniej czytelna w tekstach Gertrudy, bo zdominowana wyrazami poczucia zagrożenia, niemniej jednak jest ona faktem. Samo poczucie zagrożenia jest aż nadto czytelne na kartach manuskryptu. Motywem tu dominującym - często nawet przejaskrawianym przez badaczy - jest lęk o syna. Czytelne jest to przede wszystkim w modlitwach w jego intencji. I nie zawsze chodzi tu o lęk o zbawienie, jak w modlitwie LXVII, lecz najczęściej o zwyczajne bezpieczeństwo w tym życiu.

3) Sam *Modlitewnik* ujawnia pragnienie kontaktu z Bogiem przez modlitwę. Gertruda starannie dobiera formę i treść modlitw. Zauważono przy tym, że wtedy, gdy wkłada w tekst większy ładunek uczucia, to dbałość o formę schodzi na dalszy plan.

4) Gertruda nie tylko bardzo dobrze zna prawdy wiary, lecz i doskonale je rozumie oraz wyraża ze znakomitą jasnością. Wynikać to może i ze starannego wykształcenia, i z funkcjonowania daru rozumu.

5) Do samego Boga Gertruda odnosi się z wyraźnie wyczuwalnym ładunkiem tęsknoty. Jest to rys eschatologiczny jej duchowości. Znamienne jest, że spośród psalmów najczęściej cytuje *Miserere* (Ps 50). Tęsknota do Boga jednak ujawnia się nie tylko w sensie eschatologicznym, lecz i doczesnym.

6) W ramach stosunku do bliźnich na czoło wysuwa się w *Modlitewniku* miłość do syna. Jest ona silna i głęboka, napelniona lękiem o życie Jaropelka-Piotra.

7) Wszystkie sprawy doczesne - głównie wszystko, co dotyczy Jaropelka-Piotra - a także sprawy wieczne pragnie Gertruda ułożyć według własnej woli. Usiłuje swoje decyzje narzucić Bogu. Ujawnia to pewien brak zaufania do Boga i wskazuje na niepełne przejawianie się cnoty nadziei. Rozum Gertrudy zgadzał się z wyrokami Boga - jej wola nie mogła ich do końca zaakceptować.

Wszystkie te cechy wskazują, że Gertruda w czasie pisania modlitw znajdowała się w swoim życiu religijnym w okresie modlitwy prostego zjednoczenia. Modlitwa ta ujawnia ostatni etap kryzysu religijnego, który św. Jan od Krzyża nazwał *ciemną nocą duszy*. To dlatego tyle bólu i cierpienia znajdujemy na kartach manuskryptu księżnej kijowskiej. Tę odmianę modlitwy charakteryzują cechy, które łatwo odnajdujemy w tekstach *Modlitewnika*.

1) Człowiek zgadza się już w swoim życiu na wolę Boga, ale jeszcze jej zbyt nie rozumie. Potrzebny jest więc mu w tym okresie dar rady.

2) Funkcjonują już owoce daru rozumu. Człowiek z jasnością i prostotą wyraża prawdy wiary. Kieruje go to zarazem ku temu, co nastąpi w życiu wiecznym.

3) Modlitwa prostego zjednoczenia przejawia się w pragnieniu doznawania i widzenia Boga. Nie jest to jednak człowiekowi w tym życiu dostępne i dlatego pojawia się tęsknota. Pocięchę stanowi tylko modlitwa, którą człowiek chętnie podejmuje.

4) Samą modlitwą w tym okresie wypełniają akty skruchy. Człowiek żałuje, że popelnia grzechy i chce się z nich wycofać, zarazem pragnie przestrzec innych przed popadnięciem w grzech. Ten stan cechuje podejmowanie tematu odkupienia i rozważanie cierpienia Chrystusa.

5) Modlitwa prostego zjednoczenia może realizować się na wiele sposobów. Człowiek stosuje w niej słowa i rozmyślenia, akty strzeliste i kontemplacyjne trwanie przy Bogu. W okresie pełnej *nocy ciemnej* modlitwa ustna i medytacja są zwykle niemożliwe.

<sup>9</sup> Korzystamy przy tym z teorii życia religijnego, wyłożonej w podręczniku prof. Mieczysława Gogacza *Modlitwa i*

*mistyka*, Kraków-Warszawa/Struga 1987. Szerzej na ten temat pisze w swym monumentalnym podręczniku

R.Garrigou-Lagrange *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, tl. T. Landy, wyd 2, Niepokalanów 1998.

# Gertruda Mieszkówna i jej Manuskrypt

---

6) Kolejną, wymienianą cechą tego okresu życia religijnego jest tzw. *stan oschłości*, brak zadowolenia z siebie i ze wszystkich swoich działań, także brak radości z powodu zaprzyjaźnienia z Bogiem. W tym wszystkim jednak człowiek ciągle pamięta o Bogu i uważa, że sam niczego nie jest w stanie osiągnąć. Wszystko pragnie otrzymywać od Boga.

7) Sygnalizowany już brak zrozumienia działań Boga w swym życiu religijnym przeżywa się jako „odrzućcie” przez Boga. Człowiek oskarża swoją grzeszność o powodowanie tego odrzucenia. To przeżycie stanowi jeden z dominujących akcentów *ciemnej nocy*. Zarazem nierealizowanie przez Boga próśb, mimo usilnego błagania, swoiście potwierdza ludzką opinię o odrzuceniu przez Boga. Jest tu duże zagrożenie życia religijnego w okresie modlitwy prostego zjednoczenia.

Musimy zatem zauważyć, że Gertruda Mieszkówna osiągnęła dość wysoki poziom intensywności swych powiązań z Bogiem. Według najstarszego podziału życia religijnego, dokonanego przez Ewagriusza Pontyjskiego w IV wieku<sup>10</sup>, modlitwa prostego zjednoczenia znajduje się u kresu drogi oświecenia i jest jakby przedmurzem drogi zjednoczenia.

Pamiętając o zagrożeniach życia religijnego w okresie modlitwy prostego zjednoczenia obawą o dalszy rozwój tego życia, w przypadku Gertrudy napawają dwa zbiegające się w czasie fakty: śmierć syna i przerwanie spisywania modlitw. Co mogła spowodować śmierć Jaropelka-Piotra, o którego bezpieczeństwo Gertruda tak drżała i bezustannie błagała Boga. Jeśli - wbrew prósbom i błaganiom - ukochany syn zginął, to czy nie pogłębiło to u matki poczucia odrzucenia przez Boga? Jeśli ponadto poczucie odrzucenia nie zostało przezwyciężone przez zaufanie do Boga, które nie jest w *Modlitewniku* stuprocentowe, to czy Gertruda nie wycofała się z życia religijnego, uznając swe powiązania z Bogiem za sprawę przegraną?

Być może spisywanie modlitw przerwała jakoś inna okoliczność, psychiczne lub nawet fizyczne zmęczenie tą czynnością (jesteśmy przecież w XI wieku!); może też Gertruda, przechodząc do okresu zjednoczenia, wyrażającego się modlitwą zjednoczenia bolesnego lub oschłego, zaniechała kontynuowania tej formy modlitwy, którą wcześniej utrzymywała na pergaminie<sup>11</sup>.

Nie znamy okoliczności śmierci Gertrudy, ani nawet dokładnych jej losów po śmierci Jaropelka-Piotra. Postawione wyżej pytania pozostaną na zawsze otwarte, tak jak otwarta pozostanie kwestia rozwoju życia religijnego księżnej i jego stanu *w dniu jej zejścia z tego obecnego życia i w tej godzinie, w której dusza jej wychodziła z ciała*<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Te drogi są następujące: droga oczyszczenia, droga oświecenia i droga zjednoczenia. W ujęciu Jana od Krzyża, droga oczyszczenia pokrywa się z okresem oczyszczeń czynnych, drogę oświecenia wypełnia *ciemna noc*, w drodze zjednoczenia dominują oczyszczenia bierne.

<sup>11</sup> Dr Malewicz przypuszcza, że Gertruda mogła nie mieć dostępu do skrytorium po śmierci Jaropelka-Piotra.

<sup>12</sup> Parafraza modl. III, 9-10.